



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(1564)**

234. posiedzenie
Komisji Ustawodawstwa
i Praworządności
w dniu 3 grudnia 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2005 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Trybunał Konstytucyjny; Naczelny Sąd Administracyjny; Rzecznik Praw Obywatelskich; Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych (druk nr 851).
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 58)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Teresa Liszcz)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, poświęcone naszym częściom i działkom budżetowym.

Bardzo serdecznie witam wszystkich znakomitych gości: pana profesora Safjana, szefa Trybunału Konstytucyjnego; pana prezesa Trzecińskiego, którego w tej roli mamy przyjemność gościć pierwszy raz; a także panów ministrów Granieckiego i Górala oraz pana profesora Świątkiewicza. Witam wszystkich państwa. Pewnie o kimś zapomniałam, bo jeśli chodzi o protokół, to nie jestem najlepsza. Bardzo serdecznie witam wszystkie panie z Ministerstwa Finansów, które zawsze nam dzielnie pomagają, panie dyrektor i panią mecenas, panią sekretarz.

Spotykamy się z rana, więc wszystkim życzę bardzo dobrego dnia. Przepraszam, że fatygujemy państwa ponownie, ale utarł się taki zwyczaj – nie ja go wprowadziłam – że na omawianie przez Senat budżetu jest bardzo mało czasu, mniej nawet niż te zwyczajowe trzydzieści dni. Najpierw więc rozmawiamy ogólnie na temat projektu budżetu, a potem spotykamy się – już po uchwaleniu budżetu – tylko po to, żeby zapytać, co się zmieniło po głosowaniu w Sejmie, komu ewentualnie zabrano i trzeba to próbować odebrać, a kto jest zadowolony i mamy tylko czuwać, żeby mu nie zabrano. Czasem się zdarza, że próbujemy komuś troszkę zabrać, żeby dodać biedniejszemu; w tym roku zabawiliśmy się trochę w Janosika.

Bardzo proszę, chyba zaczynamy od Trybunału Konstytucyjnego.

Czy coś zabrano trybunałowi, Panie Profesorze? Na elewację?

Prezes Trybunału Konstytucyjnego

Marek Safjan:

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Trybunał po tym głosowaniu ma mniejszy o 5% budżet. To jest znacząca kwota, bo to jest 1 milion zł...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Bardzo proszę o spokój.)

...z budżetu liczącego niewiele ponad 20 milionów. Poprawka zresztą była dalej idąca, wskazywała na 2 miliony, ostatecznie pozostawiono to na poziomie 5%, czyli 1 miliona.

Ale chciałbym zwrócić uwagę na pewną ogólniejszą sprawę. Mianowicie komisja sejmowa zarekomendowała pozytywnie projekt budżetu, nie wnosząc żadnych

zmian. Poprawka pojawiła się dopiero w czasie drugiego czytania. Nie była konsultowana, co też może warto powiedzieć, z Trybunałem Konstytucyjnym, w takim przynajmniej sensie, że nie byliśmy zapytywani ani o zdanie, ani o konsekwencje, które mogą wynikać ze zmniejszenia naszego budżetu, ani też właściwie nie przeprowadzono jakiegokolwiek racjonalnej kalkulacji naszych wydatków. Trzeba powiedzieć, że przez Trybunał Konstytucyjny jest to odczuwane jako przejaw pewnej arbitralności. Uważamy, że mamy do czynienia z sytuacją budzącą niejakie zażenowanie. Trybunał niewątpliwie spogląda na tę sytuację również z punktu widzenia art. 10 konstytucji, konieczności pewnej powściągliwości, która powinna obowiązywać w relacjach pomiędzy najważniejszymi organami państwa.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Przepraszam państwa, ciągle jest szum.)

Chciałbym powiedzieć, że w żadnym wypadku... Oczywiście jesteśmy dalecy od tego, żeby w jakimkolwiek stopniu ograniczać kompetencje Sejmu, jeśli chodzi o prace nad budżetem i wnoszenie zmian w propozycjach, z którymi występujemy. To jest absolutnie jednoznaczne, że Sejm może to uczynić. Chodzi też jednak o pewną metodologię pracy i sposób, w jaki to jest czynione. Mamy wrażenie, że rzeczywiście może to budzić pewien niepokój.

Chcę powiedzieć, że ucięcie tego miliona prowadzi być może do bardzo zasadniczych kłopotów związanych z remontem gmachu. Jeśli chodzi o bieżącą działalność, trybunał da sobie oczywiście radę, bo te wydatki były kalkulowane racjonalnie, oszczędnie i one nie uległy zasadniczemu pomniejszeniu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

To znaczy, że pod znakiem zapytania jest remont elewacji, który już był w przeszłości odsuwany.

Prezes Trybunału Konstytucyjnego Marek Safjan:

Tak, był już odsuwany.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Ile na to przeznaczono w pierwotnej wersji?)

1 milion 400 tysięcy.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Zostało 400 tysięcy, tak? Czy z taką sumą można zacząć ten remont?)

(Senator Andrzej Jaeschke: A skąd.)

Nie.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Czyli remont znów się przesuwa na następny rok, jeżeli nic się nie zmieni. A komu dano ten milion?)

Ten milion został przekazany, przynajmniej wedle tego, co zaprezentowano w informacjach, na Ochotnicze Hufce Pracy.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Tak samo jak od Instytutu Pamięci Narodowej.)

Muszę podkreślić, że prawdopodobnie byłyby jeszcze jakieś realne szanse na podjęcie tych prac wtedy, jak podejrzewam, kiedy otrzymalibyśmy jeszcze na bieżące wydatki w naszym budżecie sumę w granicach przynajmniej 500 tysięcy. To stwarzałoby pewne szanse na przeprowadzenie tych prac.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.
Otwieram dyskusję.
Kto z państwa chciałby zabrać głos?
Pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

W jakiej relacji pozostaje obecna suma do zeszłorocznych... tegorocznych przewidywanych wydatków?

(Prezes Trybunału Konstytucyjnego Marek Safjan: To może pan minister.)

**Szef Biura Trybunału Konstytucyjnego
Maciej Graniecki:**

Bez tych szczególnych wydatków, o których mówiliśmy niedawno Wysokiej Komisji, czyli 2 milionów. Mówię o szczególnych wydatkach...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Nie, nie, ale w całości, tak po prostu: był budżet – jest budżet.)

Budżet według planu na ten rok w stosunku do planu zeszłorocznego to jest 20%.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Znaczy 120%, tak?)

No tak, 120%. Przy czym, jak mówiliśmy ostatnio komisji, budżet ten determinują dwa zadania: właśnie 1 milion 400 tysięcy na remont elewacji i 2 miliony na stworzenie nowego zintegrowanego systemu informatycznego. Gdyby te dwa wydatki ekstra odłożyć na bok, to ta relacja budżetu, jeśli chodzi o bieżącą działalność, utrzymanie trybunału, wynosiłaby tylko 1,6%. A więc mamy do czynienia z dwoma zadaniami szczególnymi, które uzasadnialiśmy w Sejmie i przed Wysoką Komisją. I w Sejmie, przynajmniej do drugiego czytania, miały...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Powinniśmy spróbować...)

W obecnej sytuacji ewentualne odzyskanie 500 tysięcy na wydatki bieżące pozwalaloby na wykonanie remontu, o którym mówiliśmy.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dobrze. Naradzamy się, spróbujemy jakoś odzyskać te... Hufce zostały tak mocno zasilone. Ja nie mam nic przeciwko hufcom, wręcz przeciwnie, tylko jeżeli rząd planował jakąś kwotę, to wiedział przecież, co robi, jakie są potrzeby. I jeżeli hufce dostały chyba 6 milionów z IPN i 1 milion od Trybunału Konstytucyjnego, to chyba można próbować je odzyskać. Ja mówię 1 milion, pan przewodniczący mówi ostrożnie 500 tysięcy, skoro pan prezes tak powiedział.

A więc zgłaszamy taką poprawkę?

Senator Robert Smoktunowicz:

Ja zgłaszam wniosek o powrót do stanu poprzedniego, o tym rozmawialiśmy, to zaakceptowaliśmy: czyli o odebranie tego miliona poprzez...

Pani mecenas nam pomoże, rubryka do rubryki.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Jeśli chodzi o stronę techniczną, to pani mecenas i panie z ministerstwa nam pomogą. Myślę, że jeżeli hufce dostały 7 milionów i oddadzą 1 milion, to naprawdę nie można tego traktować jako zamach na hufce.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Czy można?)

Pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja uważam, że sprawa hufców to nie jest taka banalna sprawa, bo dotyczy jednego z podstawowych problemów, mianowicie problemu bezrobocia generalnie rzecz biorąc. A więc jeżeli 500 tysięcy wystarczy, to wystarczy.

(Głos z sali: Zróbmy tak.)

Myślę, że warto się na te hufce w jakiś sposób zrzucić.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy pan senator podtrzymuje swój wniosek o milion?

(Senator Robert Smoktunowicz: Przegłosujmy...)

Dobrze.

Kto z państwa jest za tym, żeby odebrać hufcom zabrany milion i przekazać z powrotem do trybunału?

Kto z państwa jest za tym, proszę podnieść rękę. (3)

Kto jest przeciwny? (5)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

A zatem ta poprawka upadła.

I teraz wspólna poprawka pana senatora Jaeschkego i pana senatora Romaszewskiego. To samo, tylko chodzi o 500 tysięcy.

Kto z państwa jest za? (7)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Przy 2 osobach wstrzymujących się od głosu rekomendujemy Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych tę poprawkę. Jeśli komisja tego nie zaakceptuje, to zgłosimy ją indywidualnie na posiedzeniu plenarnym, tak jak we wszystkich przypadkach.

Senator Andrzej Jaeschke:

Jeżeli można, Pani Przewodnicząca, moje optowanie – tak zresztą jak i pana senatora Romaszewskiego – za tymi 500 tysiącami wynika z tego, że łatwiej będzie to na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych uzasadnić, umotywować. I idzie to po tej linii, o której pan prezes był uprzejmy powiedzieć.

(Rozmowy na sali)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Jeśli państwo mają czas i ochotę, to oczywiście zapraszamy do pozostania, ale rozumiemy, że... Do widzenia. Dziękujemy bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zostało ustalone, że te 500 tysięcy dajemy na wydatki bieżące, nie na wydatki majątkowe.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Skorupka:**

Teraz to konsultowałam. Tak, na wydatki bieżące. Na remont, czyli na wydatki bieżące.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dobrze. Dziękuję.

Następny punkt to jest Rzecznik Praw Obywatelskich, tak?

(Głos z sali: NSA.)

NSA, przepraszam, zostawiłam gdzieś rozpisę.

Bardzo proszę, Panie Prezesie. Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu niczego nie zabrano.

**Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego
Janusz Trzcíński:**

Tak. Bardzo dziękuję, Pani Przewodnicząca, za udzielenie mi głosu.

My po ostatnim posiedzeniu komisji, kierując się apelem pani przewodniczącej, jeszcze raz przeliczyliśmy nasz budżet tam i z powrotem i mamy taką jedną pozycję... A mianowicie weszła ustawa o odszkodowaniach za przewlekłe postępowania. Planując budżet, braliśmy pod uwagę wielkość czy wielkości wynikające z pewnych uogólnień z lat poprzednich, na podstawie składanych skarg na przewlekłość i tak dalej, i tak dalej. W tej chwili, gdy ustawa już funkcjonuje, na podstawie kilku tygodni jej funkcjonowania...

(Głos z sali: Funkcjonuje dwa miesiące.)

...dwóch miesięcy jej funkcjonowania, możemy powiedzieć, że przeszacowaliśmy troszkę tę pozycję. I po zastanowieniu się, po refleksji, po odniesieniu się do tego, co obserwujemy i jak to będzie, z tej kwoty, którą tam zarezerwowaliśmy, jesteśmy skłonni zaryzykować oddanie 3 milionów zł.

(Głos z sali: Uuu!)

(Poruszenie na sali) (Oklaski)

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Więźniowie będą mieli na wyżywienie. Bravo.)

Niebezpieczeństwo jest takie, Pani Przewodnicząca, że może się okazać, że tych skarg na przewlekłość w drugim roku będzie więcej.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: To niech sądy nie przewlekają.)

Może się okazać, że pewne składy sędziowskie będą zasądzać wyższe kwoty niż dotąd.

(Rozmowy na sali)

Ale gdyby ta proporcja wpływu skarg i wysokości zasądzonych kwot się utrzymywała, a raczej jest w granicy dolnej niż średniej zasądzana, to w tej sytuacji możemy o te 3 miliony zł zredukować nasze fundusze.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dzięki. Zawsze uważałam, że sądy administracyjne to są nadzwyczajne sądy.

Senator Andrzej Jaeschke:

Można, Pani Przewodnicząca? To jest ewenement, bo ja nie przypominam sobie w swojej czteroletniej karierze, żeby ktoś z dobrej i nieprzymuszonej woli rezygnował z pieniędzy. To trzeba by gdzieś zapisać złotymi zgłoskami.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Będzie utrwalone na taśmie i w sprawozdaniu.)
Coś niesamowitego. I bardzo dziękuję.

**Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego
Janusz Trzcíński:**

Nie chcę używać górnolotnych słów, ale rzeczywiście kierujemy się tu ogólniejszym interesem i apelem, który pani przewodnicząca...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Bardzo dziękuję. My też nie będziemy robić szumu wokół tego, żeby to nie zaszkodziło w przyszłym roku, że NSA za bogato projektuje budżet.

**Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego
Janusz Trzcíński:**

Nie, Pani Przewodnicząca, to się da uzasadnić. Ponieważ to jest nowa instytucja, nieznana, a więc zaplanowaliśmy określoną kwotę na podstawie zaległości i skarg, które do nas przychodziły. Ale teraz się okazuje, że praktyka funkcjonowania tej instytucji jest taka, że troszkę przeszacowaliśmy liczbę tych spraw.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Panie Prezesie, to jest z wydatków bieżących? Z jakiej pozycji?)

To jest z wydatków bieżących.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pan senator Smoktunowicz, proszę bardzo.

Senator Robert Smoktunowicz:

Ja mam pytanie do pani przewodniczącej. Czy to by oznaczało, że możemy z tych 3 milionów przekazać 500 tysięcy z powrotem do Trybunału Konstytucyjnego?

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Jak Trybunał Konstytucyjny powiedział, że mu 500 tysięcy wystarczy...

(Wesołość na sali)

Poza tym z urzędu na urząd to nie będzie łatwo. Ja bym proponowała, żeby przeznaczyć to na podwyższenie stawki żywieniowej dla więźniów, tam brakuje 9 milionów.

(Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Janusz Trzeciński: Moje serce byłego wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego nie miałyby nic przeciwko temu, gdyby to trybunał...)

Pani senator Serocka, bardzo proszę.

Senator Ewa Serocka:

Gdybyśmy chociaż te 500 tysięcy przenieśli na... tak jak poprzednio planowaliśmy, czyli przywrócili OHP, a przenieśli tę kwotę do Trybunału, to uważam, że taka poprawka miałaby dużo większą szansę, żeby przejść w Sejmie. Dlatego proponowałam bym zrobić właśnie tego typu manewr. I prosiłabym o reasumpcję głosowania.

Druga sprawa, o którą bym prosiła, jeżeli to możliwe, żeby jednak Sądowi Najwyższemu przywrócić chociaż trochę z tej kwoty.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Pani Senator, ja przypominam, że więźniowie mają stawkę 4,20 zł od pięciu lat...)

Ale możemy podzielić te 2,5 miliona, które zostaje, właśnie między sądownictwo.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Tam brakuje 9 milionów. Jak damy 3 miliony, to będzie jedna trzecia.)

Senator Robert Smoktunowicz:

Bardzo popieram, to jest bardzo mądry głos. Uważam, że ze względów „politycznych” z tym naszym poprzednim głosowaniem rzeczywiście mogą być pewne problemy. A więc gdybyśmy mogli zrobić reasumpcję i te 500 tysięcy przywrócić hufcom, a...

(Senator Ewa Serocka: ...a przenieść tu. O wiele większą szansę, tak...)

To będzie łatwiejsze do zrozumienia.

(Senator Ewa Serocka: W ogóle do przelknięcia przez Sejm.)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Jeżeli państwo tak uważają...

Kto jest za reasumpcją poprzedniego głosowania, proszę podnieść rękę. (7)

Kto jest przeciwny? (2)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dobrze.

Pani senator Serocka, proszę bardzo.

Senator Ewa Serocka:

Tylko jedno zdanie. Chciałam bardzo podziękować panu prezesowi, że był tak wspańiałomyślny i powiedział, że ta kwota ma być rozdysponowana przez nas, co

uwazamy rzeczywiscie nie tylko za ewenement, ale i spolecznikowskie podejscie do budzetu, bardzo trudnego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Proszę państwa, wobec tego są, jak rozumiem, następujące wnioski. Z tych 3 milionów, które dzięki Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu mamy do dyspozycji, 500 tysięcy przeznaczamy na Trybunał Konstytucyjny, a 2,5 miliona na bieżące wydatki w więziennictwie, z uzasadnieniem, że to na podniesienie stawki żywieniowej. Tak? Proszę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

O 10 gr będzie wyższa. Bo przy 9 milionach stawka byłaby wyższa chyba o 40 gr, a tak będzie o 10 gr. Moim zdaniem to jest skandal: od pięciu lat za 4,20 się żywić, to po prostu... Przecież ci ludzie są skazani na karę pozbawienia wolności, a nie na karę głodu. No, ale trudno.

(Głos z sali: Lepszy rydz niż nic.)

Lepszy rydz niż nic.

Kto z państwa jest za taką poprawką, bo to razem możemy chyba przegłosować, 500...

Senator Zbigniew Romaszewski:

Zostawmy jeszcze to 2,5 miliona w pamięci, bo może coś się uda do tego 2,5 miliona dodać i wtedy można byłoby powiększyć tę sumę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Aha, no dobrze. Wszystko jedno.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Kto z państwa jest za takim podziałem sumy 3 milionów zabranej z Naczelnego Sądu Administracyjnego? (9)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Z wydatków bieżących NSA, a tak...

Bardzo proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Skorupka:**

Chciałabym dokładnie ustalić, w której rubryce ma nastąpić zwiększenie środków w części: sprawiedliwość. Rozumiem, że chodzi o więziennictwo, tak? I wydatki bieżące.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Tak, to są u nich wydatki...

(Senator Gerard Czaja: Czy możemy zaznaczyć, że...)

Dodamy uzasadnienie, bo tam nie ma takiej pozycji w budżecie.

(Senator Robert Smoktunowicz: Żeby to na pensje nie poszło.)

Nie, wydatki płacowe to jest inna pozycja. My już w uzasadnieniu podamy, że chodzi o stawkę, bo nie ma oddzielnej pozycji „żywienie”.

(Senator Gerard Czaja: Ale się Pęczak ucieszy.)

(Wesołość na sali)

(Głos z sali: Solidarnie paczkę mu podrzucimy.)

(Głos z sali: Aluzju poniał.)

Czy w związku z NSA mamy jeszcze coś do powiedzenia?

(Głos z sali: Poza podziękowaniem.)

Życzymy, żeby było jak najmniej skarg na przewlekłość postępowania i żebyście się państwo zmieścili w okrojonej kwocie. Ale to od sądów w końcu zależy, żeby nie było przewlekłych...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękujemy bardzo wobec tego. Nie, broń Boże, będzie nam miło, jeśli państwo jeszcze zostaną, ale rozumiem, że czas jest cenny. Dziękujemy pięknie. Do widzenia.

To jest skądinąd dowód na to, jak się rozkosznie projektuje.

(Głos z sali: Tak.)

Te nasze zachwyty są trochę przesadzone.

(Głos z sali: W większości wypadków jest podobnie, tylko że nikt się nie przyznaje.)

Chwała im za przyznanie się przynajmniej.

A teraz przechodzimy do sprawy budżetu Rzecznika Praw Obywatelskich.

Pan profesor Świątkiewicz.

Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich

Jerzy Świątkiewicz:

Szanowna Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Uprzednio, chyba na naszym poprzednim spotkaniu przed dwoma tygodniami, bardzo dokładnie referowałem, udzielałem odpowiedzi na temat zwiększonych zadań rzecznika praw obywatelskich w roku 2005 i przedstawiłem problem, który w tak zwanym międzyczasie został w Sejmie rozwiązany. A mianowicie bój zasadniczy szedł o utworzenie naszej ekspozytury w Gdańsku, obejmującej trzy województwa: pomorskie, kujawsko-pomorskie i warmińsko-mazurskie, na wzór tej ekspozytury, która działa już w tym roku we Wrocławiu, też dla trzech województw: lubuskiego, dolnośląskiego i opolskiego. Otóż, jak wtedy wspomniałem, nasza resortowa, że się tak wyrażę, komisja była łaskawa zawnioskować i odebrano nam wówczas 905 tysięcy, co wykluczało tę możliwość. Ale, o dziwo, nastąpił cud, dlatego że komisja finansów, która normalnie wszystkim przycina i odbiera, przywróciła nam z powrotem te 905 tysięcy. Przeszło to oczywiście przez Sejm...

(Głos z sali: I przez Senat.)

...i gdyby się utrzymało, realizacja naszej inicjatywy byłaby możliwa.

Przedwczoraj zakończyliśmy czterodniową wizytację województwa pomorskiego. Muszę powiedzieć, że przy okazji przeprowadziliśmy na miejscu badania możliwości. Spotkaliśmy się z entuzjastycznym przyjęciem i w ciągu dwunastu godzin otrzy-

maliśmy od razu propozycję co do gmachu i tak dalej, i tak dalej. Tak że spotkało nas bardzo miłe, powiedzmy, rozczarowanie, że miejscowe czynniki tak są otwarte.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Miłe rozczarowanie, jeśli można mówić o rozczarowaniu.)

Tak, miłe rozczarowanie, że miejscowe czynniki były tak otwarte na tę naszą inicjatywę. Dlatego też mielibyśmy serdeczną prośbę: gdyby ze strony innych komisji Senatu względnie na plenarnym posiedzeniu Senatu pojawiły się propozycje, żeby nam z powrotem...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Żeby bronić tego, jak niepodległości.)

Żeby nas bronić, żeby zostało tak jak ostatecznie zdecydował Sejm na plenarnym posiedzeniu, kiedy te 905 tysięcy przywrócono. To tyle, jeśli chodzi o temat zasadniczy i zorientowanie Wysokiej Komisji, jak ta sprawa aktualnie wygląda.

Druga sprawa ma charakter nieco humorystyczny, że się tak wyrażę. Otóż mianowicie zwiększono nam dochody z 10 tysięcy o 31 tysięcy.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: One i tak idą do budżetu.)

Tak, można zapisać do budżetu. Ale chodzi o to, że samochodu żadnego nie sprzedajemy, w przeciwieństwie do... Ktoś może powiedzieć, że jest kilkadziesiąt tysięcy różnicy; przy 27 milionach to są naprawdę bardzo drobne sumy. Samochodu żadnego nie sprzedajemy w przyszłym roku, a więc nie będzie dodatku. Jedyna pozycja, na którą możemy liczyć, to sprzedaż naszych wydawnictw. Ale przede wszystkim te wydawnictwa są bardzo często rozpowszechniane za darmo wśród interesantów. Poza tym my ogłaszamy szereg informacji w Internecie. W związku z tym nie można liczyć na taki wzrost przychodu z naszych wydawnictw. Dlatego też chciałem powiedzieć tylko tyle, że te 31 tysięcy, które dodatkowo nam dorzucono, stoi, powiedzmy, pod dużym znakiem zapytania i w przyszłym roku możemy spotkać się z zarzutem, że strony dochodowej nie wykonaliśmy.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

To może spróbujemy zrobić korektę na wszelki wypadek. To nie jest duża kwota, ale możemy...

(Głosy z sali: Nie, nie.)

(Senator Andrzej Jaeschke: Panie Profesorze, dwie tony makulatury i załatwione.)

(Wesołość na sali)

Senator Ewa Serocka:

Panie Profesorze, jak zostanie otwarty nowy punkt w Gdańsku, to tam również trzeba będzie dać materiały i te 31 tysięcy się przyda.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Ale to są dochody.)

Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich Jerzy Świątkiewicz:

Ale te 31 tysięcy to... My za darmo dajemy, Pani Senator.

(Senator Ewa Serocka: Aha, to trzeba sprzedać.)

Proszę pamiętać, że te broszury...

(Senator Gerard Czaja: Pani senator przyjdzie i będzie sprzedawała w kiosku...)

Pani Senator, te nasze wydawnictwa to są na przykład takie broszurki: Zanim napiszesz skargę do Trybunału w Strasburgu, Jak napisać skargę do sądu administracyjnego?, Jak napisać skargę do Trybunału Konstytucyjnego? Ponadto jakieś tam sprawy z zakresu prawa rodzinnego, zwalczania bezrobocia i tak dalej. My to za darmo rozdajemy interesantom, którzy do nas przychodzą.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: No i o to chodzi.)

Senator Andrzej Jaeschke:

Zaraz, zaraz, ale gdybyście tak po złotówce sprzedawali, autentycznie za symboliczną złotówkę, to by się rozeszło.

**Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich
Jerzy Świątkiewicz:**

To znaczy my niektóre sprzedajemy, między innymi moją broszurę o europejskim kodeksie dobrej administracji. Ale pani dyrektor bardzo nisko mój wkład oszacowała, bo po 2 zł sprzedaje interesantom.

(Głos z sali: Po kosztach produkcji.)

Po kosztach produkcji. Tak że rzecznik nie bardzo może na tym zarobić. Jeżeli nawet pewne pozycje sprzedajemy interesantom, a nie rozdajemy za darmo, to one są bardzo nisko oszacowane... I one idą jak woda, rzeczywiście ukazały się cztery wydania „Europejskiego kodeksu dobrej administracji”.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Koszt byłby głównie rozprawienia tego, dostarczenia...)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Rzecznik będzie się tłumaczył w przyszłym roku komu innemu, no i pewnie inny rzecznik.

(Senator Gerard Czaja: Ale macie państwo epokowe zadanie, tak że to na pewno jest do wykonania.)

Zarobić 31 tysięcy.

(Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich Jerzy Świątkiewicz: Ja tylko dla porządku ten problem zgłaszam, że to jest...)

Dziękujemy bardzo. Dziękujemy, życzymy wszystkiego dobrego.

Senator Andrzej Jaeschke:

Ja myślę, Panie Profesorze, że jeżeli sprawa nie będzie tknięta przez Senat – a ja sądzę, że zapewne nie będzie – to możecie być chyba spokojni, bo...

**Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich
Jerzy Świątkiewicz:**

Bardzo byśmy prosili, żeby w razie zamachu i próby odkręcania tego...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Będziemy czuwać.)

Bardzo serdecznie dziękuję pani przewodniczącej i Wysokiej Komisji.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję pięknie. Pozdrowienia dla pana profesora Zolla.

(Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich Jerzy Świątkiewicz: Dziękuję bardzo. Siedzi i poci się w tej chwili na sympozjum prawno-medycznym. Ma wykład.)

Fundamentalne sprawy: życia, śmierci, granicy – pasjonujące zagadnienia. Do widzenia.

No i został nam jeden punkt: budżet Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Pani minister nie mogła przybyć z ważnych przyczyn rodzinnych.

(Senator Gerard Czaja: Ja osobiście tego żałuję.)

Wiem, że pan senator bardzo lubi panią minister, ja też, wszyscy lubimy i współczujemy, bo ma kłopot.

(Senator Andrzej Jaeschke: Był taki obraz „Trzy Gracje”, a mamy tylko dwie.)

Panie przekażą te wszystkie ciepłe słowa pani minister, tak?

Czy coś zabrano generalnemu inspektorowi? Nie.

Bardzo proszę. Słuchamy pani inspektor.

**Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych
Elżbieta Ostrowska:**

Elżbieta Ostrowska, zastępca generalnego inspektora ochrony danych osobowych.

Budżet generalnego inspektora wyszedł obronną ręką z prac komisji sejmowych, został zaakceptowany, nie wzbudzał kontrowersji. A zatem jest on zaakceptowany w tej postaci, w której był przedkładany, przypomnę, w wysokości 11 milionów 500 tysięcy. Jest to budżet zabezpieczający podstawowe potrzeby GIODO, a także dający pewne możliwości inwestycji w sprzęt informatyczny, na czym nam ogromnie zależało.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękujemy bardzo. Mamy pilnować, żeby nie zabrano, tak?

(Zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych Elżbieta Ostrowska: Bardzo o to proszę.)

Dziękujemy bardzo.

(Senator Gerard Czaja: Rzadko się zdarza, żeby tak przyjemna atmosfera była jak dzisiaj.)

(Wypowiedzi poza mikrofonem)

Serdecznie dziękuję naszym gościom.

Chciałabym jednak, żeby państwo jeszcze chwilę zostali, bo mam dwie sprawy.

(Rozmowy na sali)

Pan przewodniczący pewnie pożegna panie.

Czy Ministerstwo Finansów może być nam potrzebne, panie specjalistki? To może poprosilibyśmy jeszcze panie dyrektor czy jedną z pań. Dobrze?

(Głos z sali: Właśnie. Prosilibyśmy o pozostanie.)

Może nie muszą panie obie, chyba że lubią być razem. Bardzo prosimy bliżej, może bliżej pani mecenas.

Proszę państwa, mam takie dwie kwestie. Zastanawiam się, czy nie powrócić może do IPN, czy nie zmienić źródeł. Bo z IPN będzie ciężko, ciężko cokolwiek dla IPN dostać, a moim zdaniem powinni dostać z powodów, które zostały tu racjonalnie wyłożone. I jakby sięgnąć dla IPN do funduszy NSA, to być może łatwiej by to przeszło, bo byłoby w ramach instytucji, a my sięgamy do organizacji pozarządowych. A może by dla więźniów sięgnąć? Poddaję tylko pod rozwagę, czy zmiana źródeł nie byłaby dobra z taktycznego punktu widzenia.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dla IPN zabrać od Naczelnego Sądu Administracyjnego, a dla więźniów od tych społecznych organizacji, i może troszkę więcej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bo ja się boję, że jak będziemy brać z jakichkolwiek celów społecznych, to podniesie się krzyk, bo to dla IPN.

(Senator Gerard Czaja: A jak im powiemy, że więźniowie dostaną...)

Więźniowie też nie są powszechnie kochani, to również mam na uwadze.

Senator Ewa Serocka:

Chcę przypomnieć, że to wszystko jest w ramach wymiaru sprawiedliwości. I jestem przekonana, że jeżeli my przeniesiemy, to potem to przywróca i więźniowie nie dostaną nic, nic.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Może pan wyczuje... może by upoważnić pana do zmiany stanowiska, gdyby pan wyczuł... jak będzie nas pan reprezentował.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Wiem, lepiej, jak przekona się komisję. A pani Bogna nam podpowiada, że można by z sali złożyć odpowiedni wniosek.

Senator Aleksandra Koszada:

Myślę właśnie w tym samym duchu. Po debacie na posiedzeniu komisji będzie wiadomo, jakie jest generalne nastawienie komisji, czy komisja przyjmie, czy nie. W związku z tym jeszcze w czasie debaty będzie można składać wnioski, powinniśmy przygotować się na różne ewentualności. Tak proponuję. Bo po posiedzeniu komisji będzie wiadomo, jakie jest nastawienie jej członków. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czyli jesteście państwo za tym, żeby nie zmieniać nic z tego, co przegłosowaliśmy. Dobrze.

I druga sprawa. Chodzi o projekt, niewielki objętościowo projekt zmiany kodeksu karnego autorstwa pana senatora Smoktunowicza, który znalazł się jakby w zawie-

szeniu. Zwróciliśmy się do Biura Ekspertyz, a Biuro Ekspertyz zwróciło się z kolei o opinię do pana doktora habilitowanego Włodzimierza Wróbla... czy Kordasa? Do Kordasa. Piotra Kordasa z Krakowa, z UJ, i do pana doktora Kochanowskiego. Przyśły opinie dosyć krytyczne. Pan senator twierdzi, że to tylko doktorzy, że eksperci byli źle wybrani, i proponuje jeszcze dwóch profesorów. Nie bardzo to jest przyjęte, żeby do jednego projektu aż tylu... Czy nie wystarczyłby jeden profesor? Może by się pan zdecydował, Panie Senatorze, na jednego profesora, bo doktor habilitowany to jest samodzielny pracownik z UJ.

Senator Robert Smoktunowicz:

Ale ja nie podważam kompetencji, aczkolwiek miałem wrażenie, że problematyka jest tak trudna i ważna i jest dość profesorów w tym kraju, że można było wybrać któregoś z profesorów. I druga sprawa, na którą chcę zwrócić uwagę. Otóż po posiedzeniu komisji, po krytycznych uwagach pani prokurator zmieniłem dosyć zasadniczo główną część, ponieważ rzeczywiście mogła ona budzić wątpliwości. Tymczasem poproszono... chodzi z kolei o §4...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Obronę konieczną.)

Jeżeli mogę skończyć... który dotyczy obrony na terenie domu. Tymczasem prośbę o opinię wysłano, mimo że ta poprawka już była... jeszcze przed tą poprawką. Czyli opinie, przynajmniej w tej części, są jakby nieaktualne. I tu też mam wątpliwość. Ale proszę bardzo, jestem gotów... To była tylko prośba.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Panie Senatorze, ponieważ pan sformułował ten zarzut na piśmie, ja wczoraj dokładnie porównałam projekt, który pan przedstawia przy swoim piśmie jako aktualny, z tym, który został wysłany. Jest to dokładnie, co do literki, ten sam projekt.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No to proszę, zapraszam do lokalu komisji i sam pan zobaczy. Sprawdziliśmy dokładnie, poszedł ten... W Biurze Ekspertyz też to zostało sprawdzone. Tak że poszedł ten drugi, z całą pewnością. Ja bym proponowała, żeby pan wybrał jednego z tych profesorów, bo aż czterech, to nie jest przyjęte, każda ekspertyza dosyć sporo kosztuje. Czterech do jednego niedużego projektu... Przypominam poza tym, że pan Piotr Kordas jest od dawna ekspertem komisji sejmowej, więc jest uznawany za jednego z najlepszych karnistów. Ja bym proponowała jednego. Ale jeśli państwo uważają, że trzeba się zwrócić jeszcze do dwóch profesorów, to ja to dam, wtedy będę miała za sobą opinię komisji, gdyby ktoś mi zrobił zarzut, że...

Senator Robert Smoktunowicz:

Pani Senator, ja już powiedziałem, że rezygnuję z jednego z profesorów i zgadzam się.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Do którego mamy się zwrócić, Panie Senatorze?

Senator Robert Smoktunowicz:

Proszę, pani przewodnicząca wybrała, ja do obu mam identyczne zaufanie.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Nie, niech już pan wybierze. Profesora Filara czy profesora Kruszyńskiego?

Senator Robert Smoktunowicz:

Może niech będzie profesor Filar, bo Kruszyński jest z Warszawy, ja go dobrze znam, będzie podejrzenie o...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Profesor Filar. Czyli zwracamy się do profesora Mariana Filara z Torunia. Z Torunia, tak? Dobrze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mamy jeszcze pewien techniczny problem: chodzi o zabranie sądom z części Sądy Powszechne dla kombatanów na etaty. Okazuje się, że tych 315 tysięcy nie można zabrać tak po prostu, z całej części, tylko trzeba podzielić na apelacje, podzielić to na... Jest dziesięć apelacji?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Po trzydziści parę z poszczególnych apelacji. Ja nie wiem, jak to zapisać.

(Senator Zbigniew Romaszewski: ...trzeba by to było proporcjonalnie dzielić.)

W związku z tym nie wiem, czy się nie zastanowić i czy nie wziąć skądinąd.

(Głos z sali: Skądinąd.)

Bo jak tyle z tym jest problemów, to...

Senator Andrzej Jaeschke:

Zadzwoił do mnie pan minister Wołek – on nie ma nic przeciwko temu, żeby im zabrać te 315 tysięcy, tylko akurat nie z tego tytułu, bo to jest dla nich potem jakies szalenie skomplikowane.

Senator Robert Smoktunowicz:

Ale żeby to było prawidłowe, bo inaczej zrobimy tak, jak Sejm z metrem: dał 100 milionów, tylko źle wpisał.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: I nie można ich dać.)

(Głos z sali: Więc zrobmy tak. To przeszło.)

(Senator Andrzej Jaeschke: Gdyby panie można było poprosić, żeby...)

(Senator Zbigniew Romaszewski: Napisać dziesięć apelacji po 30 tysięcy i już.)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Bardzo proszę, Pani Dyrektor.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Bezpieczeństwa Państwa
w Ministerstwie Finansów**

Janina Kaczorowska-Ślusarczyk:

Ja nie bardzo rozumiem, dlaczego pan minister Wołek powiedział, że z tego nie można dać, bo z części 15/01 w Ministerstwie Sprawiedliwości zostawiana jest rezerwa, którą później minister sprawiedliwości rozdziela na poszczególne apelacje według potrzeby.

(Senator Gerard Czaja: On sam to rozdziela, tak?)

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: To jak my mamy rozdzielać?)

On sam rozdziela z tej właśnie części 15/01. Natomiast od części 15/02 rozpoczynają się poszczególne apelacje. A 15/01 jest przy ministrze sprawiedliwości i on tam ma środki...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Mniej rozda.)

...które w razie potrzeby... Mniej rozda na poszczególne apelacje. A więc jakby nie bardzo...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pani Bogna chce nam coś powiedzieć.

Starszy Sekretarz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności

Bogumiła Cichońska:

Przepraszam bardzo, z rozmowy z panem dyrektorem Paziewskim wywnioskowałam... On mówił, że formalnie to jest co prawda w dyspozycji ministra sprawiedliwości, ale na wykonywanie umów międzynarodowych i innych zobowiązań, których minister właściwie nie może nie wykonać. Chyba że mu się wskaże, którego zadania ma nie wykonać.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Aha, czyli pan dyrektor uważa, że nie można wziąć z części 15/01, tylko trzeba z części 15/02 i podzielić na...)

Tak, z 15/02, ale wtedy trzeba rozpisać. Uważa, że więcej jest problemu z rozpisaniem tego niż faktycznie tej szkody.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Czyli on uważa, że 15/01 to są sztywne wydatki, których nie wolno ruszać.)

Tak, taka jest interpretacja pana dyrektora Paziewskiego.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Tak jest?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Bezpieczeństwa Państwa
w Ministerstwie Finansów**

Janina Kaczorowska-Ślusarczyk:

Nie, dlatego że tam są również środki na dodatkowe etaty dla poszczególnych apelacji, które minister sprawiedliwości rozdziela w ciągu roku. Tam są może też wy-

datki związane z umowami międzynarodowymi, ale są i inne wydatki. Ale jeżeli pan dyrektor Paziewski tak się upierał, to czy nie wskazał innego miejsca?

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: 15/02 z rozpisaniem na apelacje.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie, 15/02 to jest apelacja, to jest Sąd Apelacyjny w Warszawie. Czyli trzeba by było wtedy rozpisać to, podzielić...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Robert Smoktunowicz:

Mnie się wydaje, że na budżecie bardziej się zna Ministerstwo Finansów niż Ministerstwo Sprawiedliwości, tak że ja mam do pań większe zaufanie.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

A ile jest środków w 15/01?

(Głos z sali: 171 milionów.)

No to są bardzo duże środki. Przecież to nie może być na umowy międzynarodowe.

Główny Specjalista w Departamencie Finansowania Bezpieczeństwa Państwa w Ministerstwie Finansów

Krystyna Pyrcak:

To generalnie jest na wydatki, których nie można rozdzielić dzisiaj na apelacje. One będą w ciągu roku budżetowego rozdzielane przez ministra sprawiedliwości.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Nie, 300 tysięcy ze 171 milionów – no, niech nie przesadza. To co, możemy bez obawy, że źle robimy, tak to zostawić?

Główny Specjalista w Departamencie Finansowania Bezpieczeństwa Państwa w Ministerstwie Finansów

Krystyna Pyrcak:

Zresztą w opisie do budżetu, który państwo senatorowie również macie, w części 15 jest wyluszczone, że część 15/01 to jest ta część, z której są wydatki...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Taka rezerwa, powiedzmy.)

...taka boczna szuflada, można powiedzieć, ministra sprawiedliwości, on w roku budżetowym przekaże te pieniądze na apelacje.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Może chciał nam utrudnić i pomyślał, że zrezygnujemy, jeśli będziemy musieli rozpisywać. A my nie zrezygnujemy, tak?

Mamy jeszcze jakieś bieżące sprawy?

Pan senator Czaja.

Senator Gerard Czaja:

Ja mam jedną sprawę. I jeżeli ta sprawa będzie dyskutowana na posiedzeniu plenarnym, proszę, aby ją poprzeć. Otóż Sejm zabrał z budżetu Kancelarii Senatu 2 miliony zł, przeznaczając je na naukę. A chcę powiedzieć, że na naukę w budżecie przewidziano ponad 220 milionów zł, czyli te 2 miliony zł odebrane Senatowi właściwie nie pozwolą na żadne większe działanie. Dlatego już od samego rana jest tu duży ruch, bowiem o godzinie 14.00 rozpatrujemy budżet Senatu. A to jest kwota z działu wydatki bieżące. W związku z tym pojawiła się propozycja, żeby ewentualnie już nie 2 miliony – żeby uspokoić publiczność, że my sobie jak gdyby dokładamy... Chodzi o to, żeby chociaż 1 milion zł zwrócić z tych 2 milionów zł na rzecz wydatków bieżących Senatu. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

To będzie trochę niezręczne, bo oni sobie odebrali 6 milionów, a nam, w pewnej proporcji, 2 miliony. I jak my sobie będziemy dokładać... Tylko mogliby dać nam szansę, żebyśmy sami z czegoś zrezygnowali, a nie tak nam zabierać.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Zbigniew Romaszewski:

Przepraszam, ale budżet Sejmu jest ponad trzy razy większy niż budżet Senatu. To znaczy zostało to w sposób nieproporcjonalny...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Ale też posłów jest ponad trzy razy więcej.)

Nie, przecież budżet Senatu wynosi 70 milionów.

Senator Robert Smoktunowicz:

Można to zrobić proporcjonalnie: liczba posłów do liczby senatorów, i wtedy będzie to logiczne.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Ale chyba tak jest. Jest jeden do pięciu.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Gerard Czaja:

Z tym że Sejm od razu powiedział, że te 2 miliony zł nie mogą pójść z działu Polonia.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Niezręcznie, moim zdaniem, będzie dodawać sobie. Zresztą usłyszymy na posiedzeniu komisji regulaminowej, na co nam wtedy zabraknie.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Sprowadzimy to do normalnych tych... Biuro... przepraszam, Sejm ma ile?)

Mnie się wydaje, że my, tak jak Sąd Najwyższy, jesteśmy oazą szczęśliwości. Sejm i Senat.

Senator Gerard Czaja:

Te 2 miliony zł przeznaczone były na zabezpieczenie: na samochód, na wymianę kserokopiarek, ewentualnie na wymianę komputerów do biur. To jest rzecz, bez której ewentualnie... można się obyć.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Proszę państwa, przepraszam bardzo, ale to... wygląda.)

Przepraszam, Panie Senatorze, chciałbym skończyć.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Niech pan skończy.)

Chcę powiedzieć, że przyszły rok jest rokiem wyborczym, w związku z czym planuje się, że odejdzie osiemdziesięciu senatorów. Ze statystyki z iluś tam lat wynika, że zawsze tylko dwadzieścia...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Aż taka wymiana?)

Tak, w każdej kadencji wymieniało się od siedemdziesięciu jeden do osiemdziesięciu senatorów.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W związku z tym na tę wymianę, na nowe biura, na odprawy, na wszystkie te rzeczy potrzebne są pieniądze.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

To znaczy na te biura... przejmuje się zwykle meble, urządzenia.

(Senator Zbigniew Romaszewski: No dobrze, ale na przykład się odnawia czy coś w tym rodzaju, przecież to...)

Jeszcze pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Proszę państwa, moja propozycja jest taka, że jeżeli te 8 milionów zostało zabrane, to zostało zabrane, tylko rozdzielmy je proporcjonalnie pomiędzy Sejm i Senat. Tak się składa, że budżet Sejmu wynosi 337 milionów, a senacki tylko 70 milionów. No to rozłożmy te 8 milionów proporcjonalnie.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Tyle że Sejm ponosi pewne wydatki na Senat.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Tak, bo jedna czwarta.)

W tym momencie akurat to będzie chociaż trochę sprawiedliwiej.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pani Elu, proszę bardzo.

Starszy Specjalista w Komisji Ustawodawstwa i Praworządności

Elżbieta Owczarek:

Tak się składa, że pod koniec kadencji większość naszych pracowników jest brana do takich komisji zdawczo-odbiorczych, jeździmy do biur senatorskich, spisujemy sprzęt, zwozimy go i wymieniamy. Ja miałam możliwość bycia dwukrotnie w tere-

nie i widziałam, w jakich warunkach czasami ten sprzęt jest przetrzymywany. I czasami po takiej czteroletniej kadencji przywoziliśmy kserokopiarkę, która absolutnie do niczego się nie nadawała. Bo i warunki przechowywania były nie najlepsze, i eksploatacja była taka, że następny przychodzący senator po prostu musiał być wyposażony w nowy sprzęt. W zasadzie jakość sprzętu przekłada się później również na jakość państwa pracy. To tak tylko gwoli zwrócenia uwagi, że czasami po czteroletniej kadencji sprzęt po prostu trzeba wymienić.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziwi mnie to, bo ja zawsze przejmuję sprzęt albo ktoś po mnie w Lublinie przejmuje i nikt nie odwoził...

(Senator Gerard Czaja: Jak chcieli mi wymieniać, to mówiłem: A po co? No, ale...)

Proszę państwa, musimy się zastanowić, bo trzeba trochę oszczędzać. Po mnie na przykład zawsze ktoś w Lublinie przejmował sprzęt i on był w dobrym stanie, nigdzie nie musiał jeździć. Jak ja przejmowałam, no to było jakieś drobne uzupełnienie. Musimy zacząć oszczędzać, bo jednak bieda jest w kraju, duże obszary biedy, a my zaspokajamy potrzeby, które nie są konieczne: te kwiaty, wszystko to można zmniejszyć, zrobić trochę skromniej, ten wystrój, te świerki. Ja nie mogę zapomnieć tego świerka, który kosztował 400 tysięcy. No, takie mamy potrzeby.

Senator Zbigniew Romaszewski:

A mnie w zeszłym tygodniu siadł twardy dysk i w związku z tym straciłem ileś tam informacji, bo po prostu komputer był zbyt mocno eksploatowany.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Ale trzeba by chyba zrobić przedtem jakąś kwerendę, jaki jest stan sprzętu, gdzie należało by go wymieniać, i mieć lepszą orientację.

(Senator Gerard Czaja: Ja tylko sygnalizuję na posiedzeniu komisji, sądzę, że...)

No tak, są wydatki niekonieczne. Kartki świąteczne nam kupowali... No co, nie stać nas na kupienie kartek? Są rzeczy naprawdę niekonieczne.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Zbigniew Romaszewski:

Proszę państwa, największe wątpliwości budzą we mnie przede wszystkim permanentne remonty przeprowadzane w Sejmie i zabezpieczenia, które się montuje – kolejnie tu, tam, tu telewizory, tu to... Na miłość boską, bez przesady.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Coraz to inne kafelki widzę w toaletach, jak przyjeżdżam po wakacjach, nie wiem po co. Znaczący, że jest dosyć i że jest z czego to robić.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Pani mecenas chciała nam coś powiedzieć. Nie?

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Jak się wchodzi do Hawelki, tam za pół miliona zrobili takie wielkie... I po co te karty?)

Tak że ja bym była ostrożna przy odbieraniu pieniędzy dla Senatu.

Jeżeli nie mamy już nic do omówienia, to dziękuję pięknie.

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 40)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Maria Domańska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851

Nazwa pliku: 234UP
Katalog: M:\Wersja\komisje\5kadencja\Kup\2004\KW_4\DO_PDF
Szablon: I:\teksty\szablony\KOM_szablony_PUBL_stopka\PUBL_up.dot
Tytuł: Stenogram
Temat:
Autor: Kancelaria Senatu RP
Słowa kluczowe:
Komentarze:
Data utworzenia: 05-02-07 16:46
Numer edycji: 12
Ostatnio zapisany: 05-02-07 17:28
Ostatnio zapisany przez: Kancelaria Senatu RP
Całkowity czas edycji: 42 minut
Ostatnio drukowany: 05-02-23 10:17
Po ostatnim całkowitym wydruku
Liczba stron: 24
Liczba wyrazów: 6 265 (około)
Liczba znaków: 35 716 (około)